

„Apollo” przetarł szlak
trójce astronautów

W czwartek o godz. 12.30 czasu miejscowego z Przylądka Kenne-
dy’ego potężna rakietą Saturn-1
wysłała na orbitę kosmiczną
„Apollo”. Na pokładzie takiego
samolotu 3 astronautów
ma wkrótce wyruszyć w 14-dni-
ową podróż kosmiczną zapowie-
dzianą na grudzień br. 28-tonowy
pojazd wzniesł się na wysokość
1136 km nad Afrykę i następnie
po 93 minutach powrócił do
atmosfera ziemskiej. Kabina, w
której w przyszłości znajdą się
astronaucci odladła się od rakie-
ty i wodowała na Pacyfiku (PAP)



Rok XXII Poznań Cena 50 gr
Wyd. A piątek, 26 VIII 1966 r. Nr 202 (7009)

RYNEK: problemy i perspektywy

Wywiad z wicepremierem F. Waniolą

Jak zapowiada się sytuacja rynkowa? Jakie są główne kierunki prac w tej dziedzinie i jakie perspektywy rysują się na najbliższe lata? Na te pytania odpowiedział wiceprezes Rady Ministrów, Franciszek Waniola w rozmowie z przedstawicielem PAP, red. Tadeuszem Sapocińskim.

— Chcę zacząć od optymistycznego stwierdzenia. Otóż zbilansowanie potrzeb społeczeństwa z produkcją przeznaczoną na rynek jest w obecnej 5-lacie o wiele lepsze niż w latach ubiegłych. Znajduje to wyraz nie tylko w ogólnym zwiększeniu ilości towarów, ale również w tym, że powinny zniknąć różne dokuczliwe nierówności zaopatrzenia, że duży nacisk kładziemy na uruchamianie produkcji nowości rynkowych, na radykalne podniesienie jakości wyrobów i na rozwój wszelkiego rodzaju usług.

Pełniejsze i bogatsze dostawy towarów, przy wzroście do chodów mieszkańców — mają odbicie również w zmianach samej struktury spożycia. Proces ten, który obserwujemy już od szeregu lat, nasili się

sytuacja w zakresie nowości które kierowane byłyby na rynek?

— Przewidujemy tutaj bardzo poważne zmiany. Dotyczy one wszystkich bez wyjątku gałęzi przemysłowych, mających cokolwiek wspólnego z indywidualnymi odbiorcami. Uru-
chamianie produkcji nowej nie odbywa się bez oporów i bez trudności. Ciągłe jeszcze zbyt długo czekamy na wyroby nowe. Poprawie tej sytuacji służą podejmowane obecnie wysiłki. Już w ub. r. przemysł maszynowy wprowadził 130 nowych — zarejestrowanych (czyli ważniejszych) artykułów, a w tym roku zamierza opłacać produkcję dalszych ok. 220. Co rok w ciągu całej 5-latki na rynku ukazywać się będzie ok. 200 nieznanych dotychczas asortymentów z przemysłu maszynowego. Chemia uruchomiła w ub. r. produk-

Dokończenie na str. 2

Przedostatni dzień
Kongresu Żywności

II Międzynarodowy Kongres Nauki i Technologii Żywności — zbliża się ku końcowi. Czwartkowe przedpołudnie miało wyjątkowo bogato wypełniony program. Na obradach 4 sekcji przedstawiono ponad 100 referatów i komunikatów naukowych. Dyskusja toczyła się nad zagadnieniami niekorzystnych zmian chemicznych i biologicznych w pożywieniu; fizycznych właściwości surowców żywnościowych, zagadnień higieny przygotowania, przechowywania i handlu żywnością; związków przemysłu spożywczego z potrzebami żywymi i ekologicznymi oraz lokalnymi zwyczajami i obyczajami ludności poszczególnych regionów świata. (PAP)

Trwają kaprysy letniej aury

Sztorm - deszcze - huragan

Nad Bałtykiem i Wybrzeżem Gdańskim panuje rzadko notowana w tym okresie sztormowa pogoda. Wzdłuż całego Wybrzeża w pełnym pogotowiu znajduje się 11 jednostek Polskiego Ratownictwa Okrętowego. Czuwają również stacje ratownictwa brzegowego.

24 bm. w godzinach popołudniowych w czasie sztormowej pogody 3 żeglarzy z Akademickiego Klubu Morskiego w Gdańsku wybrało się na jachcie „Wilga” na Zalew Wiślan. Pomimo sprzeciwu bosmana w Piaskach, wypłynęli oni na zalew. Wkrótce potem jacht pod silnym podmuchem wiatru przewrócił się i żeglarze znaleźli się we wzburzonych wodach. Zostali oni uratowani przez rybaka Gutkowskiego. Nato-

Walka z cholerą w Iraku

W Iraku trwa walka z cholerą. Jak podało radio bagdadzkie ok. 90 proc. ludności tego kraju przeszło szczepienia ochronne. Liczba zachorowań wzrosła do 27. Stwierdzono w śróde dwa nowe przypadki cholery na przedmieściach Bagdadu. Jak wynika z innych doniesień 22 osoby zmarły a u 184 innych stwierdzono objawy tej choroby.
Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) prześle do Iraku 200 tys. dawek szczepionki, aby cholera nie przybrała charakteru epidemii. Pomocy udzieli również Iran. (PAP)

Gen. de Gaulle rozpoczął wielką podróż

Prezydent Francji Charles de Gaulle odleciał w czwartek o godz. 8.50 czasu warszawskiego z paryskiego lotniska Orly do Dżibuti, rozpoczynając swą wielką 19-dniową podróż zagraniczną.
Dżibuti na francuskim wybrzeżu somalijskim będzie pierwszym etapem podróży de Gaulle’a, który odwiedzi poza tym Etiopię, Kambodżę, Nową Kaledonię i Polinezję francuską.

U. Kekkonen w ZSRR

Prezydent Finlandii Urho Kekkonen przybył w czwartek specjalnym samolotem z Helsinck do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego. Prezydent Finlandii spędzi urlop w Związku Radzieckim. (PAP)

Królowała piosenka nastrojowa

Korespondencja własna z Sopotu

W śróde nadmorskie przepowiednie meteorologiczne zapowiadały sztorm dochodzący do 9 stopni, rano w czwartek niebo było ciemne a deszcz co parę minut zagaśniał liczący wczasowiczów do bram i kawiarni. Organizatorzy Festiwalu z drżeniem serca czekali na ten sztorm, a specjalne ekipy stały w pogotowiu, aby ratować kapryśny i łomocący jak żagiel dach Opery Leśnej.

Nie ma szczęścia do pogody sopocka impreza. Jesienna aura zaś odbiera całoci co najmniej połowę uroku. Ale zaczęło się.
W czasie kiedy olbrzymia widownia zajmowała miejsca i szykowała się do trzygodzinnego spektaklu, w dole, pod estradą różnorodna grupa piosenkarzy z 25 krajów szykowała się do premierowego występu. Przemówienie przewodniczącego MRN. Sopotu, prezesa Jury, nagroda dla zwycięzcy ubiegłorocznej nagrody za piosenkę „Mon pays” — Gillesa Vigneaulta, prezentacja partnerki Luciana Kydryńskiego, Renaty Maurel, która istotnie przeobraziła się na estradzie w szczyt efektywności i Rennie Tober z Holandii zaczęła rewij zagranicznych piosenek przygotowanych specjalnie na festiwal.

Trudno jest relacjonować przebieg imprezy, którą ogląda za pomocą telewizji miliony ludzi. Wiem, że każdy ma już własnych ulubieńców, że różni ludzie różnie podchodzą do roli piosenki jako takiej... Jedno jest pewne. Zwycięzca coraz bardziej piosenka artystyczna, liryczna oparta na mocnym tekście.
A poza tym my, słuchacze występów, nie potrzebujemy oceniać wartości utworu możemy pasjonować się głosami. Dla mnie w tym względzie prym wiodł Carlton. Elena Burke, Lana Cantrell i Gerry Wolff, którzy piosenką „Die Rose war rot”, zarówno interpretacją jak i melodią przypomnieli mi sukces Barbel Wachholz z pierwszego festiwalu.
Z zainteresowaniem czekamy na

Zatrucie lodami

W Kamieńcu Żabkowickim na Dolnym Śląsku lodami pochodzącymi z miejscowej kawiarni GS zatruto się około 250 osób. Ponad 130 osób przewieziono do szpitala. Dzięki szybkiej akcji ratunkowej większość chorych powróciła już do domów, a stan zdrowia pozostałych nie budzi również obaw.

Wicepremier ZRA
z wizytą w Polsce

25 bm. przybył do Warszawy z oficjalną, kilkudniową wizytą wicepremier Zjednoczonej Republiki Arabskiej — Mustapha Khalil wraz z małżonką.

Gości na lotnisku Okęcie witai wicepremier Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką.

Wicepremier M. Khalil który w ZRA zajmuje się problemami górnictwa i energii elektrycznej, w rozmowie z polskimi dziennikarzami oświadczył, iż pragnie swój pobyt w Polsce wykorzystać na prze-

Na zdjęciu: w chwili po powitaniu gościa na lotnisku Okęcie przez wicepremiera P. Jaroszewicza (z lewej) — telefoto

prowadzenie rozmów z członkami naszego rządu na temat współpracy gospodarczej między oboma krajami i zapoznanie się z niektórymi obiektami przemysłowymi, przede wszystkim zaś hutami aluminium.

25 bm. przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab przyjął bawiącego w Polsce z wizytą oficjalną wicepremiera ZRA — Mustapha Khalil.

W czwartek po południu w salach Urzędu Rady Ministrów w Warszawie rozpoczęły się rozmowy gospodarcze między delegacjami rządowymi Polski i ZRA. Na czele delegacji ZRA stoi wicepremier Mustapha Khalil, a polskiej — wicepremier Piotr Jaroszewicz. (PAP)

Zmarł gen.
Bór-Komorowski

Agencja Reutera podaje, że w Londynie zmarł w nocy zrody na czwartek, generał Tadeusz Bór-Komorowski przywódca AK w czasie powstania warszawskiego, w wieku 71 lat. Przyczyną śmierci był atak serca. (PAP)

Nowe udogodnienia podatkowe dla rzemiosła usługowego

Dalsze ulgi i udogodnienia podatkowe dla rzemiosła wprowadzą wydane ostatnio rozporządzenia Ministra Finansów. Są one kontynuacją zapoczątkowanych na przełomie 1965/66 oraz w kwietniu br. — zmian w opodatkowaniu rzemiosła. Zwiększono wówczas ulgi inwestycyjne, objęto ulgami w podatku dochodowym zakłady usługowe średniej wielkości, podwyższono bonifikaty podatkowe za wyszkolenie uczniów, rozszerzono zakres zwolnień od podatku rzemieślników — rolników. Zmniejszono ponadto podatek od nieruchomości.

Ostatnie decyzje, które wejdą w życie od 1 stycznia 1967 roku wprowadzają obniżkę stawki podatku obrotowego od usług rzemieślniczych z 5 lub 4 proc. do 3,5 proc. Obniżają dla rzemiosła skalę podatku dochodowego (z wyjątkiem wysokich dochodów) oraz wydatnie rozszerzają dla rzemiosła usługowego prawo do dogodnego opodatkowania w formie tzw. karty podatkowej.

Nowe zasady, mają na celu przede wszystkim rozwój rzemieślniczych usług dla ludności i rolnictwa. Złagodzenie progresji podatkowej i rozszerzenie zasięgu działania tzw. kar-

W Gnieźnie - ogólnopolska inauguracja roku szkolnego 1966/67

Rok szkolny 1966/67 jest przełomowym w rozwoju naszej oświaty, jako pierwszy rok wprowadzenia w życie reformy szkolnej. We wszystkich szkołach podstawowych uczniowie kontynuować będą naukę w klasach VIII; (w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych wszystkich typów wprowadzać się zacznie zmieniony program nauczania.

Nowy rok szkolny, przypadający w okresie obchodów Tyśiąclecia Państwa Polskiego otwarty zostanie podczas uroczystej imprezy inauguracyj-

nej, która odbędzie się 1 września, w Szkole Podstawowej — Pomniku Tyśiąclecia w Gnieźnie. Na uroczystości te przybędzie minister oświaty W. Tułodziecki. Minister Tułodziecki przybędzie do Poznania 31 bm. i dokona w tym dniu otwarcia pierwszej w kraju Wystawy Postępu Pedagogicznego której centralnym punktem będzie Liceum Ogólnokształcące nr 10 przy ul. Wioślarskiej.

1 września w Gnieźnie Minister Oświaty wygłosi doroczne przemówienie do młodzieży całego kraju.

W nowym roku szkolnym młodzież Wielkopolski uczyć się będzie w 2353 szkołach podstawowych (około 445 tysięcy uczniów), 60 liceach ogólnokształcących (około 28 tysięcy uczniów) oraz w zwiększonej liczbie techników, zasadniczych szkół zawodowych i szkół przysposobienia rolniczego. Do klas I szkół podstawowych pójdzie w tym roku ponad 55 tysięcy dzieci. W klasach I szkół zawodowych różnych typów rozpocznie naukę około 23 tysiące uczniów. Spo-

Dokończenie na str. 2

Wielkiej akcji ciąg dalszy
Wrzesień - miesiącem budowy parku na Cytadeli

W ubiegłym roku Społeczny Komitet Budowy Parku Braterstwa Broni i Przyjaźni Polsko-Radzieckiej na Cytadeli, Prezydium DRN Poznań Stare Miasto oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” ogłosiły wrzesień miesiącem Budowy Parku. Akcja spotkała się z żywym poparciem społeczeństwa. Ponad 40.000 poznańców stanęło do pracy społecznej, dokładając swą cegiełkę do budowy wspaniałego obiektu. Powodzenie to zachęciło organizatorów do kontynuowania akcji. Liczymy, że na Cytadeli zjawia się przedstawiciele załóg licznych zakładów pracy. Ich udział we wrześniowych pracach zostanie zapisany „W Złotej Księdze czynów wrzesniowych”. „Głos Wielkopolski” w stałych komunikatach będzie informować o postępie robót na Cytadeli oraz o udziale w pracach poszczególnych zakładów.

O rozmachu prac na Cytadeli świadczą dane z pierwszego półrocza. W czynach brało udział 18 000 osób, pracującą ponad 42 000 roboczogodzin o wartości 1,25 mln. zł. Prace skupiły się głównie przy porządkowaniu prawej strony Łąki Ludowej, wysadzeniu 3000 drzew i krzewów, uporządkowaniu ruin byłej radiostacji, na której terenie przewiduje się budowę baru kawowego.

W pracowniach projektowych przygotowano pełną dokumentację: teatru letniego (jego budowę poprowadzi młodzież ZMS-owska), oświetlenia parku itd.

Z funduszy powiatów województwa poznańskiego buduje się 4-hektarowe rosarium. Mimo, że roboty prowadzone są w skomplikowanych warunkach (odkrywanie nowych fortyfikacji i potrzeba ich wysadzenia), roboty szybko posuwają się naprzód. Przesypano już ponad 50 000 m³ ziemi. Na budowie pracuje obecnie 66 spychaczy, front robót dla czynów społecznych przygotowany jest w pełni.

Apel rzucony! Czekamy na odzew. Zgłoszenia deklarowanej pracy społecznej przyjmują: kierownictwo budowy parku na Cytadeli — tel. 559-07 oraz redakcja „Głosu Wielkopolskiego” — tel. 657-18.

zaopatrzenia i zbytu, zostaną dostosowane do nowych warunków opłat podatku obrotowego od rzemieślniczych usług i podatku dochodowego. Przyczyni się to do złagodzenia obciążeń finansowych rzemieślników regulujących należności w formie ryczałtów.
Mając na uwadze potrzeby ludności w zakresie różnych usług rzemieślniczych, a także potrzeby budownictwa — zostana przyznane od 1 stycznia 1967 r. pewne ulgi podatkowe również następującym branżom nieuspołecznionej gospodarki: przemysłowi materiałowi budowlanych, przemysłowi rolno-spożywczemu (w tym młynarstwu) oraz gastronomii, pensjonatom oraz zakładom świadczącym usługi nierzemieślnicze w formie napraw i konserwacji przedmiotów gospodarstwa domowego lub osobistego użytku. (PAP)

POGODA

W dniu 26 bm. Polska będzie się znajdowała nadal na skrajnie pływającej zatoce niżowej, toteż przewidywane jest zachmurzenie na ogół umiarkowane tylko na północy i południu kraju przeważnie duże i miejscami opady. Temperatura maksymalna od 15 st. na północy do 19 st. lokalnie w głębi kraju, wiatry umiarkowane zachodnie i północne.

Projekt uchwały o 5-latce wpłynął do Sejmu

Do łaski marszałkowskiej wpłynął, przesłany przez Radę Ministrów, projekt uchwały Sejmu PRL o 5-letnim planie rozwoju gospodarki narodowej na lata 1966—1970.

W pierwszym rozdziale projektu uchwały stwierdza się: podstawowym zadaniem planu na lata 1966—70 jest dalszy wszechstronny rozwój sił wytwórczych w kraju przy jednoczesnym unowocześnieniu struktury ekonomicznej Polski oraz dostarczeniu zatrudnienia dla całego przyrostu siły roboczej i zapewnieniu dalszego wzrostu stopy życiowej ludności.

Wzrost potencjału ekonomicznego kraju powinien następować w sposób równomierny w warunkach pełnej równowagi w oparciu o możliwości efektywne i racjonalne metody gospodarowania. W szczególności rozwój gospodarki kraju i poprawa poziomu życiowego ludności w latach 1966—70 powinny się wyrazić: we wzroście dochodu narodowego wytworzonego w 1970 roku o ok. 34 proc. w porównaniu z 1965 r. we wzroście zatrudnienia w gospodarce społecznej o 1,5 mln. osób, wreszcie we wzroście spożycia przez ludność dóbr konsumpcyjnych oraz usług w 1970 r. o 27 proc. w porównaniu do 1965 r., co w przeliczeniu na jednego mieszkańca oznacza wzrost o 20 proc.

Poprawa stopy życiowej powinna być osiągnięta nie tylko przez rozszerzenie funduszu spożycia, lecz również przez możliwie pełne dostosowanie masy towarowej oraz usług do popytu ludności, ze szczególnym uwzględnieniem zmian w popycie związanych ze wzrostem dochodów i zmian w strukturze wieku społeczeństwa.

Wymaga to, zwłaszcza poprawy zaopatrzenia rynku w artykuły przemysłowe trwałego użytku przy jednoczesnym rozszerzeniu wachlarza i jakości wyrobów oraz wymaga istotnego usprawnienia działalności gastronomii. Istotnym zadaniem jest również pełniejsze zaspokojenie potrzeb kulturalnych oraz użyskanie poprawy warunków

Tygrysie odwiedź u babci Feliz

Pani Mercedes San Feliz (lat 91) z Gijon (Hiszpania) zdziwiła się ogromnie, kiedy przez okno jej sypialni wskoczyło zwierzę, które w pierwszej chwili uznała za psa. Co za piękny pies! — wykrzyknęła i pociągnęła go za ogon. Okazało się jednak, że był to tygrys, który uciekł z cyrku. Tygrys, na szczęście trefny, uznał pociąganie za ogon za wyraz niezbyt przychylnego stosunku do siebie i schował się za lustro. Pani Feliz zorientowała się, że tego rodzaju tygrysa nie należy traktować jak zwierzę domowe, ale jako zwierzę dzikie, które może być niebezpieczne. Zauważyła, że tygrys, który uciekł z cyrku, był bardzo przychylny, uśmiechał się i schował się za lustro. Pani Feliz zorientowała się, że tego rodzaju tygrysa nie należy traktować jak zwierzę domowe, ale jako zwierzę dzikie, które może być niebezpieczne. Zauważyła, że tygrys, który uciekł z cyrku, był bardzo przychylny, uśmiechał się i schował się za lustro.

Wywiad z wicepremierem F. Waniolą

Dokończenie ze str. 1

cję 52 nowych pozycji rynkowych, w przyszłym roku ma dać 72, a w następnych latach — po ok. 100 rocznie.

W przemyśle lekkim rocznie pojawiają się kilkanaście tysięcy nowych odmian i rodzajów tkanin, ubiorów, obuwia; w drobnej wytwórczości — ok. 3 tys. rocznie. Te dane mówią o silnej tendencji wzbogacania asortymentu rynkowego we wszystkich dziedzinach.

Istotne jest to, że opracowane programy na tym odcinku opierają się z jednej strony na naszych własnych, oryginalnych konstrukcjach, wynikających z lepszej znajomości potrzeb społeczeństwa, a z drugiej — na wzorach i doświadczeniach innych, u których mamy doświadczenia, u których mamy doświadczenia, u których mamy doświadczenia.

Kanada i Dania nowymi kandydatami do Rady Bezpieczeństwa

Kanada uzyskała już poparcie 20 innych krajów zachodnich jako kandydat do Rady Bezpieczeństwa w następnej kadencji. W Nowym Jorku odbyło się spotkanie przedstawicieli grupy delegacji krajów zachodnich oraz delegacji Australii, Kanady, Malt, Nowej Zelandii, Turcji i Stanów Zjednoczonych, na którym zaprobowano kandydaturę Kanady. Kraj ten był już członkiem Rady Bezpieczeństwa w latach 1957—1958.

W skład przyszłej Rady Bezpieczeństwa wejdzie także Dania, która również uzyskała aprobatę grupy państw zachodnich. (PAP)

Po tragedii w Anatolii wschodniej

Tysiące koczowników pod gołym niebem Ciężkie warunki sanitarne grożą epidemią

Władze tureckie wydały szereg nadzwyczajnych zarządzeń, mających na celu zapobieżenie wybuchowi epidemii cholery na dotkniętych katastrofalnym trzęsieniem ziemi obszarach Anatolii Wschodniej.

Straszliwe warunki sanitarne, a zwłaszcza brak wody na tych terenach, gdzie stale jeszcze wydobywa się spód grunów zwłoki ofiar kataklizmu, potęgają groźbę wybuchu epidemii. Zarządzono masowe szczepienia, którymi objęta zostanie cała osiedlona ludność Anatolii. W akcji szczepień bierze udział personel medyczny z całego kraju oraz liczni lekarze i pielęgniarki przybyli ochotniczo z zagranicy. Obywatele tureccy przebywający aktualnie za granicą, zwłaszcza

z Syrii i Iraku, gdzie ostatnio panuje epidemia cholery wezwano, aby na razie wstrzymali się od powrotu do kraju, w obawie, by nie przynieśli ze sobą zarazy. Jak dotychczas — nie zarejestrowano jeszcze w Turcji żadnego przypadku cholery.

Od dwóch dni w Anatolii wschodniej nie zanotowano żadnych nowych wstrząsów podziemnych. Nastrój paniki wśród ludności zaczyna słabnąć, jednakże sytuacja jest nadal bardzo poważna. W wyniku trzęsienia ziemi dach nad głową straciło przeszło 100 tys. osób, a tylko część z nich otrzymała prowizoryczne schronienie w namiotach i barakach. Reszta koczując wciąż jeszcze pod gołym niebem.

Świat spieszy z pomocą ofiarom kataklizmu

W środę wieczorem ekipy ratownicze przedostały się do sześciu ostatnich wiosek górskich w rejonie nawiedzonym katastrofą, z którymi dotychczas nie było żadnej komunikacji. Wioski te zaopatrywano rzutami z samolotów. Okazało się, że na szczęście, że trzęsienie ziemi nie spowodowało tam śmiertelnych ofiar w ludziach.

Dowóz i rozdział środków pomocy napływających z zagranicy napotyka na wielkie trudności z powodu braku dróg. Lotnisko w Ankarze jest przeciążone samolotami napływającymi z całego świata ze środkami pomocy.

Najbardziej tragicznym w tej chwili problemem jest sprawa niebezpieczna dla bezdomnych, którzy wciąż jeszcze bawią się w namiotach. W obecnej chwili nie jest to tragiczne. Ale sprawa będzie inaczej wyglądać w zimie, która na tej wysokości przekraczającej 2 tysiące metrów nad poziomem morza, jest ostra i śnieżna. Turcy koła rządowe wskazują, że w tej sytuacji najbardziej pożądanym środkiem pomocy są prefabrykowane domki. (PAP)

Końcowe posiedzenie Komitetu 18

W czwartek odbyło się 286 posiedzenie Komitetu Rozbrojeniowego 18 państw, które było końcowym posiedzeniem tegoż Komitetu.

Komitet po wysłuchaniu końcowych przemówień delegatów ZSRR, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Rumunii uchwalił na wniosek dwóch współprzewodniczących sprawozdanie, które zostanie złożone XXI sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ.

Sprawozdanie ogranicza się do stwierdzenia, że w Komitecie kontynuowano dyskusję nad sprawą powszechnego i całkowitego rozbrojenia oraz nad tzw. krokami częściowymi. Komitet wyraża przekonanie, że dyskusja okazała się mocną dla osiągnięcia porozumienia podczas dalszych prac Komitetu. Komitet postanowił wznówić obrady w możliwie bliskim terminie, z tym że dokładna data wznowienia prac będzie ustalona przez obu współprzewodniczących w porozumieniu z pozostałymi członkami Komitetu po zakończeniu debaty rozbrojeniowej na XXI sesji Zgromadzenia NZ.

Srebrny skarb

Ekipa archeologów prowadząca poszukiwania na terenie Izraela — około 50 km na zachód od wybrzeża Morza Martwego znalazła olbrzymi skarb. Skarb składa się z około 10 tysięcy srebrnych monet, które liczą przeszło 1900 lat.

„Afery generałów” ciąg dalszy

De Maiziere zastąpi Trettnera

Nowe nominacje w Bundeswehrze

Kancelarz Erhard na propozycję ministra obrony, von Hassela, zatwierdził w czwartek nominację gen. Ulricha de Maiziere na stanowisko inspektora generalnego Bundeswehry, zaś gen. Johannes Steinhoffa na stanowisko inspektora lotnictwa. Zastąpią oni generałów Trettnera i Panitzkiego, którzy — jak wiadomo — podali się do dymisji. Dotychczasowe stanowisko inspektora armii lądowej — zajmowane przez gen. de Maiziere, obejmuje jego zastępca, gen. Josef Moll. Wymienione trzy nominacje najwyższych oficerów Bundeswehry zatwierdził w tym samym dniu prezydent NRF, H. Lübke, przebywający na kuracji w Bad Kissingen.

Minister obrony, von Hassel, zaproponował ponadto kandydaturę Erhardowi szereg zmian na kierowniczych stanowiskach w Bundeswehrze, poprzez odwołanie tych kadr. Według tych informacji, podanych przez agencję DPA powołującą się na poinformowane koła wojskowe, sześciu generałów przeniesionych ma zostać w stan spoczynku i zastąpionych przez młodszych wiekiem oficerów.

Partia socjaldemokratyczna (SPD) zapowiedziała w czwartek, że w piątek komisja parlamentarna i zarząd partii do

spraw bezpieczeństwa, odbędzie wspólne posiedzenie, poświęcone omówieniu sytuacji w kierownictwie Bundeswehry.

Przewodniczący frakcji parlamentarnej FDP, von Kuehlmannstrumm, który przyjęty został w czwartek przez kanc-

lerza Erharda, zażądał zwolnienia specjalnego posiedzenia komisji obrony Bundestagu w celu przesłuchania generałów Trettnera, Panitzkiego i Pape, którzy podali się do dymisji. Podjęte w czwartek pierwsze decyzje personalne kryzysu wojskowego — donosi korespondent PAP red. J. Roszkowski. Sytuacja jest nadal napięta i nie, jak dotąd nie zapowiada, żeby w szybkim czasie zapanował spokój w tych wszystkich kwestiach (politycznych, militarnych i personalnych), jakie wyłoniły się na tle „afery generałów”.

Głosy gwałtownej krytyki pod adresem rządu podnoszą się zarówno ze strony opozycyjnej SPD jak i w obozie chadeckim. Wysuwane jest coraz częściej żądanie ustąpienia kancлера Erharda.

Zarówno nowy inspektor generalny Bundeswehry, gen. de Maiziere, jak i inspektor lotnictwa, gen. Steinhoff, są b. oficerami hitlerowskiego Wehrmachtu, którzy udekorowani zostali najwyższymi odznaczeniami III Rzeszy.

Gen. de Maiziere brał udział w kampanii wrześniowej przeciw Polsce i już jako oficer sztabowy — w agresji przeciwko Związkom Radzieckim.

Gen. Steinhoff był pułkownikiem hitlerowskiego lotnictwa wojskowego i pod koniec wojny otrzymał misję zorganizowania pierwszej jednostki odrzutowców Luftwaffe.

Nowa Krynica wyrosła na stokach Gór Parkowej

Najpopularniejsze polskie uzdrowisko — Krynica wypełniona jest do ostatniego miejsca kuracjuszami i wczasowiczami. Z sanatoriów i zakładów leczniczych Krynicy i pobliskiego Zegiestowa gdzie wykona się w tym roku ponad 1.100 tys. zabiegów, skorzysta ok. 20 tys. osób. Zwiększenie liczby zabiegów uzależnione jest od nowych inwestycji, m.in. rozbudowy źródeł wód mineralnych.

W najbliższych latach na południowo-zachodnich stokach Gór Parkowej powstanie nowa dzielnica, w której zbuduje się sanatoria profilaktyczno-lecznicze oraz obiekty usługowe o kubaturze ok. 300 tys. m sześć. Dzielnica ta obliczona jest na przeszło 2 tys. miejsc. Inwestorami, obok Centralnego Zarządu Uzdrożisk, będą niektóre przedsiębiorstwa i zakłady przemysłowe.

PAP

Katastrofa odrzutowca

24 bm. roztrzaskał się koło bazy lotnictwa amerykańskiego w Carswell ćwiczebny odrzutowiec wojskowy T-33. Dwie osoby znajdujące się na pokładzie samolotu poniosły śmierć na miejscu.

PAP

Tragedia pielgrzymów

W północnej części Afganistanu wydarzyła się katastrofa autobusowa, której ofiarą padło 40 osób. Ofiarą wypadku byli muzułmanie z Pakistanu, którzy autokarem udawali się z religijną pielgrzymką. (PAP)

Ekstradycja dwóch zbrodniarzy hitlerowskich

Najwyższy trybunał argentyński powziął ostateczną decyzję ekstradycji, na żądanie rządu NRF, dr. Gerharda Bohne, jednego z głównych sprawców masowego uśmiercania chorych umysłowo w hitlerowskiej Rzeszy. Jak przypomina korespondent DPA, Bohne „pozwolony przez pewien czas na wolnej stopie” w 1963 r. schronił się w Argentynie. Zbrodniarz wojenny ma stanąć przed trybunałem zachodniemieckim w Limburgu.

Sąd w Aktrze wyraził w czwartek zgodę na ekstradycję do NRF przebywającego od wielu lat w Ghanie b. lekarza SS w oświęcimskim obozie zagłady, dr. Horsta Schumann. Jest on oskarżony o współudział w masowej eksterminacji więźniów i dokonywanie na nich zbrodniczych eksperymentów. (PAP)

Problem sztucznych deszczowni

Ogólnopolska konferencja w Poznaniu

Warunki terenowe i klimatyczne województwa poznańskiego wymagają systematycznego inwestowania w podstawowe i szczegółowe urządzenia melioracyjne. Jednym z ważnych urządzeń, regulujących stosunki wodne na polach uprawnych, są sztuczne deszczownice. Ponieważ Wielkopolska ma już pewne doświadczenia praktyczne w tym zakresie, naszemu Prezydium WRN zlecono zorganizowanie w dniach 25 i 26 bm. ogólnokrajowej konferencji specjalistów, poświęconej temu tematowi.

Konferencja rozpoczęła się wczoraj. Obok kilkudziesięciu specjalistów w konferencji bierze udział wicepremier Stefan Ignar oraz trzech wiceministrów rolnictwa: Stanisław Gucwa, Jerzy Popko i Stefan Kuhl. Uczestnicy konferencji udali się wczoraj rano w teren, celem zwiędzenia czynnych już od kilku lat urządzeń deszczowniczych w Babkach, Lusówku, Nochowie, Słupi Wielkiej i Pawłowicach.

Dziś, w drugim dniu obrad, wygłoszone zostaną referaty na temat efektywności tego rodzaju urządzeń w rolnictwie i doświadczeń realizacyjnych w województwie poznańskim. Wnioski z tej konferencji specjalistycznej będą brane pod uwagę przy dalszym programowaniu budowy sztucznych deszczowni w całym kraju. (kj)

Śpiączka w Japonii i Korei

Japońskie ministerstwo zdrowia podało, że epidemia śpiączki występuje już w 39 prefekturach Japonii (ogółem Japonia liczy 46 prefektur). 23 sierpnia br. zarejestrowano w tym kraju 1616 przypadków śpiączki, która 384 osobom przyniosła śmierć.

Epidemia śpiączki szerzy się również w Korei Południowej. Ofiarą tej choroby padło już 160 mieszkańców. (kj)

Telefony

* W barakach przy rynku Łazarzskim grupa 8 mężczyzn zorganizowała libację alkoholową. (Pilo prawdopodobnie spirytus skazony). Wszyscy uczestnicy biesiady ulegli zatruciu alkoholowemu, przy czym jednego z nich Edwarda G. nieprzytomnego, w stanie bardzo poważnym przewieziono do szpitala.

* Przy pracach przeładunkowych w magazynach przy ul. Skłodowskiej jedna ze skrzyń spadła na dowoję Andrzeja P. Z podejrzenia o pęknięcie kości śródstopia odwieziono go do szpitala.

* Jadąc do pracy autobusem Lech B. został przy ul. Zbąszyńskiej wypchnięty z pojazdu, odnosząc ogólne obrażenia.

* Przy ul. Marchlewskiego autobus linii nr 62 w czasie zakręcania na torach zderzył się z tramwajem linii nr 13. Pojazd uległ nieznacznym uszkodzeniom. (za)

GŁOS WIELKOPOLSKI redaguje Kolegium. Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Centrala tel. 611-21 (cztery działy). Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa”. Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Feliks Bilos.

EUGENIUSZ PAUKSZA ich trzech i dziewczyna

— Krychna.
— To ty, Florek.
— Przedwczoraj widziałem cię w autobusie. Nie byłem pewien. Nawet się w moją stronę nie obejrzałaś.
— Sądziłam, że jesteś w Łebie. Skąd mogłam przypuszczać.
— Nie będziesz już więcej ode mnie uciekać, prawda? Powiedz z miejsca, że nie będziesz.
— Chyba nie będe.

— Prowadził ją pod ramię, nie bardzo wiedząc, dokąd idą i po co. Dziewczyna pierwsza oprzytomniała.

— Nie będziemy chyba rozmawiać tak na ulicy. A na plażę jeszcze za wcześnie. Wyszedł, by zrobić parę drobnych sprawunków. Oczka mi w północach puściły, muszę oddać je do złapania... Potem dopiero zamierzałam wziąć kostium.

— Na plażę pójdziemy razem. Już cię tak łatwo nie puszczę... A teraz... Teraz, bo ja wiem. Kawiarnie jeszcze chyba zamknięte? Możemy zobaczyć, tu jest taka maleńka dziurka, mają tam świetne ciastka.

Otwarta. Przy stolikach zupełnie puchy. Pierwsi prosili o kawę, mocną, jak najmocniejszą. I ciastka. Dużo ciastek. Florek w pierwszym porwie radości zamówiłby wszystko, co tylko się znajdowało w lokalu.

Dopiero, gdy minęło pierwsze radosne zaskoczenie spotkaniem przypomniał się mu refleksja i niepokój wszystkich minionych dni. Tyle spraw niewyjaśnionych wiązało się z tą dziewczyną, tak bardzo wiele. Wczorajsze uwagi Lutka. Jego własne niepokoję. Trzeba to wszystko wyjaśnić. Nie można żyć dalej w podobnej rozterce.

— Kryśka, co to było z tym narzeczonym? Zbijałaś, prawda? Nie masz narzeczonego?

— Nie mam. Ale nie wracaj już do tej historii. Nie chcę pamiętać o tamtym dniu.

— Cieszymy się, że znowu jesteście razem. Po co wracać do tamtych dni?

Zasepił się. Po co wracać? Czyż można to zostawić niedomówione? Gdyby jeszcze nie sprawa Szymka. Aresztowany, poważne zarzuty. Jakos to wszystko za ściśle się łączy ze sobą. Czy Kryśka wie o Szymonie?

Wprost nie zapytał ją o to. Sam nie wiedział czemu, kłówał pytaniami, szedł do prawdy określną drogą.

— Twoje zachowanie było wtedy tak dziwne i nieoczekiwane. Ostrzegałaś mnie i moich kolegów, że coś niedobrego nam grozi.

— Byłam rozklekotana, w złym nastroju, nie wiem czemu, wszystko widziałem mi się w ponurych barwach — usiłowała bagatelizować jego pytania. Czuł w niej narastającą niepokoj. Przechyliła się ku niemu, położyła swą rękę na jego dłoni. — Florek, zostaw, mówmy o czymś innym. O nas.

— Chciałbym. Tylko że miałas rację, sprawdziły się twoje przeczucia, jak je nazywasz. Wiesz coś o tym?

Twarz jej steżała, w oczach zamigotał wyraźny lęk. Aż się lekko podniosła na krześle.

— Nie wiem nic. Stało się coś?

— Tak. Szymon, ten wysoki, który cię pierwszy ratował i któremu właściwie zawdzięczasz życie, został aresztowany.

— Aresztowany? Dlaczego? — wielkie, ogromne, olbrzymie żrenice.

— Nie wiem. Różne zarzuty. W czasie rewizji znaleziono u niego jakąś paczkę, były tam obrazy, bodaj ikony, wiesz, takie prawosławne, ze starych cerkwi.

— Paczka? Rewizja? Ikony?

— Tak dziwnie pytasz. Czemu dygociesz, Krychna?

Wymawia te słowa, a zarazem czuje jak go ogarnia niepokój, jak zradza się podejrzenie, że nic nie jest tu proste. Kryśka wie znacznie więcej, niż pragnie powiedzieć, on zaś fatalnie trafił z lokowaniem swych uczuć. Zarazem jednak wewnętrzne przekonanie podpowiadało mu, iż nie jest tak źle, ona jest uczciwa, na pewno zaplano ją co najwyżej w jakiejś paskudnej sprawie, nic więcej, nic więcej...

cdn

58

M iasto płoło, ludzie krwa wili ale walczyli. Jeszcze nie upadli na duchu, jeszcze wierzyli, że ich ofiara jest potrzebna.

Najdramatyczniejsza sytuacja zarysowała się w te dni sierpniowe na Starym Mieście, które jak naturalna forteca, chroniona z jednej strony wisłaną skarpą, barykadami przegrodziło wąskie wyłoty ulic i broniło się, odpierając raz po raz ataki wroga. Załogę tej niewielkiej twierdzy stanowiło 7 tysięcy powstańców, z czego tylko część uzbrojona była w karabiny. Załoga ta pozbawiona broni ciężkiej broniła się na froncie długości około 1200 metrów odpierając ataki 7 tysięcy żołnierzy formacji Reinefartha, których wspierało kilkadziesiąt czołgów i dział pancernych, artyleria 9 armii, w tym kilka najcięższych dział i moździerzy, oraz liczne miotacze płomieni i lotnictwo.

Na barykadach Starówki walczyli obok siebie żołnierze i oficerowie AK i połączonych zgrupowań AL ze Starówki i Woli. Wraz w obliczu wspólnej wroga zatarły się różnice ideologiczne i światopoglądowe walka była wspólna jak wspólna była sprawa wolności.

Po przegrupowaniu swoich sił 19 sierpnia dowodzący operacjami generał von dem Bach rzucił na Starówkę podporządkowane mu oddziały, wyko-

W rocznicę śmierci członków Sztabu AL

Wspólny wróg i wspólna sprawa wolności

rzystując maksymalnie ich techniczną przewagę. Rozpoczęło się huraganowe bombardowanie i ostrzeliwanie Starówki. Walki toczyły się o każdy dom i każdą barykadę. Po trzech dniach Niemcom udało się zwać obronę Starówki do terenu jednego kwadratowego kilometra. Próby działań odciążających podejmowane przez inne zgrupowania dzielnicowe, mimo strat, nie powiodły się. Żelazny kulał zaciskał się na gardle.

Zapadła decyzja ewakuacji. Nocą z 25/26 sierpnia Komenda Główna AK opuściła Stare Miasto i kanałami przeszła do Śródmieścia. 26 sierpnia w trakcie nalotu jedna z bomb ugodziła dom przy ul. Freta 16, w którym mieścił się sztab Armii Ludowej. Pod gruzami ponieśli śmierć, mjr B. Kowalski „Ryszard”, dowódca samodzielnego okręgu Warszawa-Miasto, jeden z dowódców słynnej akcji AL na bank KKO, w czasie której odzyskano ponad milion złotych, które okupant ścigał tytułem kontrybucji z mieszkańców Warszawy — mjr St. Nowicki „Felek”, członek akademickiej grupy, która zakładała Związek Walki Młodych — kpt. St. Kurland „Korab”,

któremu podporządkowany był VI oddział bezpieczeństwa Sztabu AL oraz kpt. E. Łanota „Edward” i kpt. A. Matywiecki „Nastek”.

„...gdy często wracamy myślą do tragicznych i bohaterskich zarządzeń powstańców z przytaczającą przewagą okrutnego okupanta hitlerowskiego, godzi się przypomnieć udział AL w powstaniu warszawskim — mówił tow. Zenon Kliszko. — Warszawskie dowództwo AL wydało rozkaz swym oddziałom, by walczyły ramię przy ramieniu z żołnierzami AK. Świadomi byliśmy tego, że chociaż powstanie wybuchło przedwcześnie, że chociaż inne i sprzeczne z interesami narodu cele polityczne przyświecały jego organizatorom, to w walce tej należy zespolic i skupić wszystkie siły narodu. Na barykadach powstańczej Warszawy zginęło wielu żołnierzy AL, wielu działaczy PPR i innych demokratycznych grupowań; pod gruzami Starówki zginął Warszawski Sztab Armii Ludowej”.

Biała tablica wmurowana we fronton odbudowanego domu przy Freta 16 upamiętnia nazwiska tych, którzy tu polegali w walce. Dokoła piękne, zabytkowe kamieniczki Starego i Nowego Miasta. Dokoła życie tętni tam, gdzie przed

laty panowała na pogorzeliśkach śmierć i pustka. Za kilkadziesiąt lat tędy do pobliskiej szkoły, która mieści się w dawnych koszarach „Czwartaków” pójdą dzieci. Imię „Czwartaków” — przypomnijmy — przyjął jeden z oddziałów AL, który walczył na Starówce. Żołnierz tego oddziału — Edwin Rozłubirski — jest dzisiaj generałem brygady spadochronowej, dowódcą Czerwonych Beretów.

Tak oto historia i życie spleta się ze sobą — tak oto sztafeta pokoleń przejmując postępowe tradycje naszej walki i pracy — niesie je dalej.

Jeśli kiedykolwiek przecho- dzicie będziecie przez odbudowaną warszawską Starówkę, zajdźcie przed dom na Freta 16 i pochylcie głowę, wspominając tych, którzy polegali tutaj w walce, zdając sobie sprawę zarówno z jej beznadziejności jak i z tego, że wzniecono ją w imię interesów ograniczonej warstwy ludzkiej. Mimo to nie zważali się i stanęli w potrzebie, nie szczędząc krwi i ofiary życia. Rozumieli bowiem, że wróg jest wspólny i wspólna jest sprawa wolności umęczonego narodu.

JERZY ROS

Przed rokiem szkolnym

Wymagania i możliwości

Za kilka dni nowy rok szkolny. Młodzieży już znużyły się wakacje. Coraz częściej odwiedzają księgarnie i sklepy z artykułami piśmiennymi, aby zawnoczyć zaopatrzyć się w to, co będzie potrzebne w szkole. W ten sposób sama sobie stwarza klimat, który ułatwia przejście z boskiego lenistwa do systematycznego uczenia się. Niewątpliwie w pierwszych dniach nauki uczniowie dowiedzą się o konieczności posiadania wielu pomocy, których nie przewidzieli. Ale — jak co roku — powstaje pytanie, czy te wymagania będą pokrywać się z możliwościami nabywczymi, z zaopatrzeniem sklepów?

Obserwując z ostatnich lat dowodząc, że często występowały tu poważne kłopoty. Nauczyciel, dbały o estetykę, polecał na przykład kupno tytułu do tytuł kartkowych zeszytów, owiniętych w taki to i taki papier — albo — nie licząc się z możliwościami portfelowymi — w specjalną igielitową, nylonową, ortalionową itd. Inny znowu nauczyciel w tej samej szkole dawał inne polecenia. Uczniowie urządzali wyprawy za potrzebny artykułami, przemierzali miasto wszczepiając wzduż. Często doremnie, bo nauczyciele nie orientowali się w zaopatrzeniu sklepów. To samo dotyczy literatury. Nauczyciel przypuścił darzy sympatią książki ulubionego swojego autora, nie licząc się z tym, że książek tych

brak i w bibliotekach i w sprzedaży. Proszę sobie wyobrazić, dziecko siadające w ławce szkolnej z uczuciem lęku, ba — głębokiego strachu — co powie „pani”, że tego a tego nie ma!

Podobne „historie” były z materiałem na zajęcia praktyczne. Uczeń ma przy- nieść drut o ściśle podanych wymiarach, specjalne drewno, specjalną listewkę, korę. Pozornie to są drobiazgi. Ale gdy nie można ich nabyć, co wtenczas się dzieje? Rozpoczyna się podkradanie z terenu budowy, z obcych magazynów, ogrodów, piwnic. Dziecko więcej ceni sobie stopnie niż uczciwość. Zły stopień przecież kompromituje je w grupie klasowej i zabawowej, naraża w domu na wymówki. Chce tego uniknąć za wszelką cenę. Bywało, że po wspomnianą korę młodzież urządziła wyprawę do parku. Niszczyla drzewa, bo... musiała. Ha! „Chroń przyrodę!” „Nie niszcz przyrody!” — stawało się czczym słowem. Bywało, że ojciec chcąc odwieść syna od tego rodzaju przestępstwa, sam się wyprawiał po tego rodzaju materiał. W ten sposób i on stawał się wandalą. I tak szkoła miała się ze swoją rolą wychowawczą.

Nieraz dzieci, usprawiedliwiające się, że tego co się żądało, nie przyniosły, bo nie można zdobyć, otrzymywały odpowiedź: „Co mnie to obchodzi!” Takie stanowisko nie wymaga komentarzy. Wy-

daje mi się, że potrzeby szkolne muszą iść w parze z możliwościami zaopatrzeniowymi sklepów. To znaczy, że sklepy z artykułami szkolnymi powinny uwzględniać potrzeby szkół a odwrotnie — szkoły powinny uwzględniać aktualny asortyment artykułów w tych sklepach. Gdy to nie „gra” ze sobą, rozpoczyna się niewychowawcza sytuacja.

Dobrze by było, gdyby szkoły już teraz, na początku roku szkolnego zorientowały się, co im będzie potrzebne na zajęciach praktycznych. Jestem przekonany, że zakłady rąk, dysponujące różnorodnymi odpadkami, przyjdą z pomocą. Często przecież nie wiedzą, co robić z tym balastem. Iluż by się uniknęło kłopotów i wykroczeń (popęnianych w imię dobrego stopnia z zajęć praktycznych)!

Nie mogę tu pominąć sprawy zachowywania się uczniów. Bardzo często dobre noty za sprawowanie otrzymywali uczniowie cicho siedzący na zajęciach lekcyjnych. I słusznie. Nie zawsze jednak postawa tych uczniów równała się postawie społecznej. Sobek, egoista, „lizus” (tak nie lubiany w społeczności uczniowskiej), uchylający się od pracy społecznej, stopniem dobrym górował nad żywym ruchliwym, chętnym!

Nie wolno zapominać o tym, że prawie tak samo ważne jak wiadomości, a może więcej od nich, ważne jest kształtowanie postawy społecznej; właściwego stosunku człowieka do człowieka. I od tej postawy i stosunku ucznia powinna też zależeć nota za tak zwane „sprawowanie”.

J. B.

Pracownicy poszukiwani

Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa „Samopomoc Chłopska” w Poznaniu, ul. Głogowska 25 — przyjmie do pracy 3 KIEROWCÓW NA CIAGNIK. K6150

Dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golecka 9/11 — zatrudni od 1 września 1966 roku: — WYCHOWAWCÓW INTERNATU — oraz — NAUCZYCIELI mechanizacji rolnictwa. Dla osób samotnych mieszkanie zapewnione. K6052

PPH „Konsumy” w Poznaniu, ul. Dąbrowskiego 17, zatrudni SZEFA KUCHNI — wymagane świadectwo co najmniej czeladnicze, odpowiedni staż w gastronomii oraz ukończona ZAS. Szkoła Gastronomiczna. Wynagrodzenie 2.000 zł plus premia wg regulaminu. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. K6192

KIEROWCÓW SAMOCHODOWYCH z I lub II kategorii prawa jazdy, — BLACHARZY, DEKARZY oraz PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH do zakładu remontowego i transportu.

Warunki pracy i płacy do omówienia w Sekcji Kadr przy Dzielnicowym Zarządzie Budynków Mieszkaniowych Poznań — Grunwald, ul. Grunwaldzka 55, pok. 10. K6119

Praca

Opiekunka dochodząca do 2 dzieci, potrzebna zaraz, do rodziny inżyniera. Warunki pracy i wynagrodzenie bardzo dobre. Zgłoszenia: Chwaliszewo 70 m. 3, I p. 30040g

Potrzebna osoba do gotowania obiadów dla 3 osób. Zgłoszenia od godz. 17-19, Dąbrowskiego 97a m. 5. 30057g

Pania do opieki nad dwoma letnimi dziećmi, 5 godzin dziennie, poszukuje. Promienista 54 m. 2. 30050g

Pracownik na gospodarstwo rolne, potrzebny zaraz. Warunki dobre. Tomasz Lewandowski, Poznań — Pokrzywno 52. 30053g

Spółdzielnia Inwalidów im. „22 Lipca” w Szczytnie

woj. olsztyński, ul. Odrodzenia 14a, tel. 348

zawiadamia P. T. Klientów

że z dniem 1 sierpnia 1966 roku

WZNOWIŁA PRZYJMOWANIE ZAMÓWIEŃ na tabliczki znamionowe, firmowe, inwentarzowe i inne, wykonywane sposobem chemigraficznym. K5932

Pomoc domowa do dziecka, potrzebna. Powstańcza 15 m. 6 godz. 16-18. 30042g

Potrzebna pomoc domowa na stałe. Poznań, ul. Kłowieckiego 15a m. 3 (tel. 638-94). 30058g

Do starszej osoby, potrzebna, sumienna, dochodząca gospośka. Adres — wskazać „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30079g

Na dobrych warunkach przyjmie spawacza c.o., hydraulika, robotnika. Praca stała. Nowowiejskiego 45 m. 17, godz. 19-21. 30161g

Sprzedaz

Motocykl MZ, tania sprze- dż. Gwardii Ludowej 21 m. 3. 30718g

Przebiega o szer. 10 m do oraz z prz. z dźwigarów o 10 cm, sprzedam. Telefon 670-349. 30116g

Sprzedam garaż motocyklowy. Paderewskiego 6 m. 9. 30236g

Nieruchomości

Kupię pół bliźniaka lub wille przy tramwaju, na Grunwaldzie. Stan surowy. Pośrednicy wykluczeni. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30047g

Sprzedam 2 działki ogrodnicze po 5000 m² w Koziegłowie, przy granicy z Poznaniem, względnie zamienię na samochód w dobrym stanie. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 30083g

Sprzedam parcelę 600 m², opłotowaną, altana, mur wana, Poznań, Łukaszewicza 15 m. 11 (Musiał). 30051g

Sprzedam domek z ogrodem 1700 m², 1 km od granicy Poznania. Wiadomość: Koziegłowy, ul. Piaskowa 4. 30081g

Sprzedam ziemię 7500 m² na ogrodnictwo. Dopiewo ul. Wodna 1 m. 1. Pośrednicy wykluczeni. 30125g

Sprzedam gospodarstwo 10 ha koło Inowrocława. Wiadomość: Szustak, Elbiąg, ul. Małoborska 42 m. 7. 30163g

MUZEUM

Archeologiczne (Mielżyńskiego 27/29) — g. 13-19.

Historii m. Poznania (St. Rynek) — g. 9-15.

Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek) — Odw. — g. 10-18.

Instrumentów Muzycznych (Stary Rynek 5) — nieczynne do 31 bm.

Kultury i Sztuki Ludowej (Mostowa 7) — nieczynne do 31 bm.

Narodowe (Al. Marcinkowskiego) — g. 9-15.

Militarium (Cytadela) — godz. 12-18.

Przyrodnicze (Świerczewskiego 19) — g. 11-18.

Rzemiosł Artystycznych (Zamek Przemysława) — nieczynne do 31 bm.

Wielkopolskie Muzeum Wojskowe (St. Rynek) — nieczynne do 28 bm.

WYSTAWY

Biblioteka E. Raczyńskiego (pl. Wolności 10) — „Zeszytów z historii myśli polskiej” — godz. 10-15.

Muzeum Historii Ruchu Robotniczego (St. Rynek — Odw.) — „Początki socjalizmu w Poznaniu” — 1840-1881 — godz. 10-18.

Pawilon Meblowy (Swa- rzędz ul. Wrzesńskiego 32) — stała wystawa meblowa — g. 9-17.

Apteki: Mickiewicza 22 — stała doba. Dyżurny nocny: Główna 53 i Staro- lecka 79.

Lekarz Weterynarii — Miejska Lecznica dla Zwierząt — ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414 — od 8-21 (w nocy — nagłe wypadki).

Leokadia Grellus

z domu CZARNECKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu na Górczynie.

Pogrzebi w głębokim smutku MAŻ, CÓRKA I RODZINA Poznań, ul. Gostyńska 6. 30823g

s. + r.

Leon Sokołowski

były kierownik biura paraf, przy kościele Farnym w Ostrowie, zmarł dnia 23 sierpnia 1966 r., opatrzony Sakramentami św. Przeżył lat 78.

O bolesnej stracie kochanego męża, swągrasty i wujka zawiadamiają w głębokim smutku pograżone

ZONA I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 26 sierpnia 1966 r. o godz. 16 z kościoła św. Antoniego. Ostrów, ul. Polna 6, Kepno, Rawicz, Gostawice, Pleszew. 21523Ostr

por. Edmund Jarek

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 11.20 na cmentarzu na Junikowie.

W głębokim smutku pozostają

ZONA Z CÓRKAMI I RODZINA

Poznań, ul. Bułgarska 138c m. 11. K6302

Dnia 24 sierpnia 1966 r. zmarł, nasz drogi wujek i kuzyn

Bolesław Bursztynowicz

przeżywszy lat 73.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 10.45 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W smutku pograżona

RODZINA Puszczkowo, Warszawa. 30831g

Franciszek Klemczak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 27 bm. o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej w Zabikowie.

W głębokim smutku pograżeni

ZONA, CÓRKA, ZIEĆ, WNUCZKI I RODZINA

Poznań, ul. Ptasia 14. 30824g

